

WIELOWŁADNEY MIŁOSCI
CHWALEBNA PREZYDENCJA
Przy Słubnym Akcie
SZLACHETNEGO Y PRZEZACNEGO
JEGO MOSCI PANA

ANDRZEJA
SZULCA

*Burmistrza y Prezydenta Miasta.
Toruńskiego*

Z SZLACHETNA JEY MOSCIA PANIA

REGINA
ZREINARTOW
SZŁOSOWA

WESOŁYM GOSCIOM

Reprezentowana

Petry Schönknecht.

Przez

P. S. I. K. MCI. SEC. *R. E. Tarny.*

Dnia 10. Września, Roku Pańskiego 1720.



T H O R V N I I

Impr. Ioh. Nicolai NOBIL. SENAT. & GYMN. Typograph.

de h. 10. 3. 27. 309



Ożna na Świecie iest Prezydencya,
Jednak nie równa w tym Jurisdikcyia :
Wyższa miarkuie niższej sentencyie,
Ta exeqwue wyższej Concluzyie.
Bośka wszechmocna moc rządzi wszystkiemi,
Dispozycyia czyniac między niemi,

Ktora gdy iedna z tych rebellizuje,
Na tę surowy Dekret swoy feruie,
Gdy z Ordynansem na ten świat posyła,
Paryrerować musi Ludzka siła.
Po tey naypierwsza iest Duchowna władza,
Na którą Bog swych Namiestnikow władza ;
Podaie w ręce ich Koscielne rzady,
Dispozycyia dusz, duchowne sady,
Przez tych Cesarzow, Krolow Koronuie,
Na Maiestatach naywyższych funduie,
Ci rozrządzaia sławne Monarchye,
Prawa stanowią, y Jurysdikcyę :
Świeckie urzędy onym podlegaia,
Poddanych w Państwach swych posłusznych maia,
Na Senatorskie krzesła powołani,
Do zdrowey rady są obowiązani,
Opomnozeniu dobra publicznego
Szczерze myśleć iest powinność każdego.
Tym Marszałkowie w radach prezyduia,
Kancierzowie praw Koronnych pilnuia ;
Hetmanom z Woyskiem obrona należy,
W rękach Podskarbach skarb Koronny leży,
Szlachecki oblig Oyczyznę salwować,
Nieprzyaciół męźnie oppugnować,

Znayduia



Znayduia się też różne mieyskie stany,
Ktoremi rządzi Prezydent obrany,
Ten ma na dobro pospolite względy,
Maiac przydane pomocne urzędy,
Ci nadanych praw Miastu przestrzegaia,
I przy funkcii swoiey się trzymaia.
Tym zaś pospolstwo posłuszeństwa czyni,
Karę otrzyma ktory z nich zawini:
Bo zwierzchność wszelka podana iest z nieba,
Sprawiedliwości dość czynić iey trzeba.

Jeszcze stan Wieyski potych następuie,
Nad którym w kazdey wsi dziedzić panuie;
Ten rozkazania pelnic Pana swego,
Zawsze powinien iak poddany iego;
Na chleb pracuiac, o male ma chleba,
Czasem mu głodu przymierać potrzeba,
Zołnierz stanawszy, ieść każe dać sobie,
Zapłacze często nędzny w takiej dobie,
A kiedy przyidzie dać Contrybucya,
Przedawszy Krowkę cierpi mizerya.

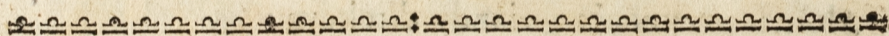
Pana nad sobą ma wszelkie stworzenie,
Ktoremu świadczy swoje uniżenie.
Lew iest iako Krol między Zwierzętami;
Orzeł zaś trzyma prym między ptakami,
Słońcu przyznaia gwiazdy direkcyą;
A kruszeć złotu da precedencya.
I wolna wola Ludzka nie panuie,
Lecz rozum zdrowy onęz diriguie;
Nawet człowieka wszystkie fantazyie,
Miłość kieruie, mieniac intencyje.

Szlachetny Mości Panie Prezydencie!
Nie przekonałsz w szczęśliwym momencie
Nieprzełamana miłość wielowładna,
(Ktora zmocniła perswazija Radna)
Twoich wymowek od Prezydencji?
Czy nie zmiękczyła zbronney fantazij?
Kiedys urzędu przyiał ciężar tego,
Bowiem miłości niemasz nic zbronnego.
Twoia ku Miastu miłość co sprawuie?
Gdy y samemu zdrowiu nie folguie.

Cukruicé

Cukruieć prace y pieczołowanie,
 O dobro Miasta, praw konserwowanie.
 Tym nie kontenta miłość, lecz przybiera
 Kompankę sobie, gdy z Tobą zawiera
 Miłość Małżeńską już nierozłączoną
 Do samey śmierci społecznie spoioną;
 Szlachetna Pani REGINA SZŁOSOWA.
 Jak chwalebna jest miłości ponowa:
 Mąż Prezydentem, y ty prezyduiesz,
 Nad sercem, gdy go miłością krępuiesz.
 Ozdobna Paro, honorem, cnotami,
 Wielką ludzkością, natury darami,
 Przy wspaniałości umysłu Pańskiego;
 Wiele doznaję dobrodziejstwa twego.
 Bogu y Ludziom te się podobają,
 Na wszystkie strony godną sławę dają.
 Więc żyj szczęśliwie lata Nestorowe,
 Przez te niech służą zdrowiu siły nowe.
 Na wieczny zaszczyt Domu przeznacnego,
 J na ozdobę Miasta tutecznego.

Czegoć winszuję sługa wasz życzliwy,
 To niech da złąski swej Bog miłościwy.



G A D K A.

*Jest rzecz która się zaszczyca kandorem,
 A osobliwej miłości jest wzorem;
 Dla tej nawet krwi swojej nieżałuje,
 I tym się samym wielce delektuje,
 Zatrzymuje ją komunikacya
 Krwi natym świecie, bo konserwacya
 Jey tak się krzewi: ta straż odprawuje
 Domu Matzonkow. Ktora Dama z gadnie
 Co jest, podobnej miłości podpadnie.*

